

CZĘŚĆ I: ROZPRAWY I ARTYKUŁY

GODNOŚĆ LUDZKA W ŚWIADOMOŚCI MATURZYSTÓW PUŁAWSKICH
(1994-2009-2016)AWARENESS OF HUMAN DIGNITY IN HIGH SCHOOL GRADUATES OF PUŁAWY
(1994-2009-2016)Janusz Mariański^{1(A,B,C,D,E,F,G)}¹Wyższa Szkoła Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie

Mariański, J. (2018). Godność ludzka w świadomości maturzystów puławskich (1994-2009-2016). *Rozprawy Społeczne*, 12(2), 7-15.
<https://doi.org/10.29316/rs.2018.18>

Wkład autorów:

- A. Zaplanowanie badań
- B. Zebranie danych
- C. Dane – analiza i statystyki
- D. Interpretacja danych
- E. Przygotowanie artykułu
- F. Wyszukiwanie i analiza literatury
- G. Zebranie funduszy

Streszczenie

W niniejszym artykule analizujemy godność ludzką z socjologicznego punktu widzenia. Szczególną uwagę zwrócimy na takie kwestie, jak: godność ludzka w kontekście wartości uroczystych, postawa godnościowa versus postawa pragmatyczna, poczucie godności w sytuacjach życia prywatnego i życia publicznego. Kwestie te zostaną omówione w świetle badań socjologicznych zrealizowanych w Puławach wśród maturzystów z liceów ogólnokształcących i z techników, w latach 1994-2009-2016. W całej zbiorowości maturzystów w 2016 roku 82,2% ankietowanych deklaroowało swoją przynależność do katolicyzmu; 5,9% określiło siebie jako głęboko wierzących, 55,9% – jako wierzących, 16,8% – jako niezdecydowanych, ale przywiązanych do tradycji religijnych, 10,8% – jako obojętnych religijnie, 9,4% – jako niewierzących i 1,2% – to nieudzielający odpowiedzi.

Słowa kluczowe: godność ludzka, poczucie godności, życie prywatne i publiczne

Summary

The following article analyses human dignity from a sociological point of view. Particular attention will be paid to such issues as human dignity in the context of grand values, dignity stance versus pragmatic stance, sense of dignity in situations of private life and public life. These issues will be discussed in the light of sociological research carried out in Puławy in high school graduates and technical secondary schools in the years 1994-2009-2016. In the whole group of high school graduates in 2016, 82,2% of the respondents declared their affiliation to Catholicism; 5,9% described themselves as deeply believers, 55,9% – as believers, 16,8% – as undecided, but attached to religious traditions, 10,8% – as religiously neutral, 9,4% – as non-believers and 1,2% – provided no answer.

Keywords: human dignity, sense of dignity, private and public life

Tabele: 0

Ryciny: 0

Literatura: 11

Otrzymano: kwiecień 2018

Zaakceptowano: maj 2018

Wstęp

Godność ludzka jako bardzo ważna kategoria aksjologiczna i praktyczna, należąca do fundamentalnych wartości ludzkich, nie doczekała się zbyt wielu opracowań i interpretacji. Jakkolwiek problematyka godności jako wartości autotelicznej z uwagi na swój humanistyczny charakter zyskuje w ostatnich latach coraz większą rangę, to jednak jest ona niewspółmiernie mała w porównaniu do roli, jaką się powszechnie i publicznie przyznaje wartościom, postawom i zachowaniom godnościowym. Rozważania są podejmowane na płaszczyźnie teologicznej, filozoficznej, prawniczej, politologicznej, psychologicznej, pedagogicznej i socjologicznej.

Zwłaszcza w ujęciu socjologicznym kategoria godności ludzkiej ma ubogą interpretację teoretyczną i empiryczną. Na przykład autorzy hasła „godność” w *Encyklopedii Katolickiej* podkreślają, że może być ona rozpatrywana w aspekcie psychologicznym, filozoficznym, religijnym i prawnym, ale nie wymieniają aspektów socjologicznych (Chlewiński, Zaleski, 1989, kol 1231).

Zagadnienie godności ludzkiej należy do ważnych – leżących w samym centrum – problemów moralnych współczesności. Sama godność ludzka jest pojęciem treściowo różnorodnym i niezmiernie bogatym. „Pojęcie godności odnosi się zarówno do stanów, jak i do postępowania. Mówi się zarówno, że ktoś postępuje w sposób godny (lub niegodny)

Adres korespondencyjny: Janusz Mariański, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie, ul. Zamojska 47, 20-102 Lublin, e-mail: januszm@kul.lublin.pl, tel. 81 531 85 56

Copyright by: Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, Janusz Mariański

Czasopismo Open Access, wszystkie artykuły udostępniane są na mocy licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-użycie niekomercyjne-na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-SA 4.0, <http://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>).

człowieka (Polaka, harcerza, żołnierza) – jak również, że ktoś jest traktowany w sposób godny (lub niegodny), czy też ogólniej znajduje się w sytuacji godnej (niegodnej) człowieka. W tym sensie o godności mówią przede wszystkim prawa człowieka. Określają one, jakich warunków człowiek jest godny. Retoryka godności, wywodząca się z praw człowieka, stanowi z socjologicznego punktu widzenia ideologię postaw roszczeniowych” (Grzegorzczuk, 1982, s. 5). Ma ona odniesienia zarówno indywidualne (osobowościowe), jak i społeczne (uwarunkowania strukturalne).

Kategoria godności obejmuje najwyższe wartości ludzkie i nikt formalnie nie kwestionuje zasady jej poszanowania jako fundamentu społeczeństwa obywatelskiego. Znajduje się w preambule konstytucji wielu krajów europejskich. Osoba ludzka i przysługująca jej godność jest źródłem praw człowieka. Uniwersalność godności ludzkiej polega na tym, że uznaje się ją za obowiązującą powszechnie i wszystkich. Skoro uznaje się ją za wartość uniwersalną, to tym samym uznaje się, że wszyscy mają prawo do godności i wszystkich obowiązuje przestrzeganie wymogów, jakie z tego prawa wynikają, niezależnie od stanu zdrowia, wykształcenia, pozycji społecznej, wykonywanego zawodu, sytuacji materialnej itp. Każdemu człowiekowi przysługuje dostęp do wszystkich autentycznych dóbr, które sprzyjają jego integralnej realizacji jako osoby.

W niniejszym artykule analizujemy godność ludzką z socjologicznego punktu widzenia. Szczególną uwagę zwrócimy na takie kwestie, jak: godność ludzka w kontekście wartości uroczystych, postawa godnościowa *versus* postawa pragmatyczna, heroiczny wymiar postawy godnościowej, poczucie godności w sytuacjach życia prywatnego i życia publicznego. Kwestie te zostaną omówione w świetle badań socjologicznych zrealizowanych w Puławach wśród maturzystów z liceów ogólnokształcących i z techników, w latach 1994-2009-2016. Ankietę audytoryjną przeprowadzono w czterech tych samych szkołach ponadgimnazjalnych w Puławach i w tych samych klasach (w I Liceum Ogólnokształcącym im. księcia Adama Czartoryskiego, w Społecznym Liceum Ogólnokształcącym im. Christiana Piotra Aignera, w Technikum nr 1 i w Technikum nr 2). Do dalszych analiz statystyczno-korelacyjnych w 2016 roku włączono 286 ankiet, co stanowiło 83,6% założonej próby badawczej. Narzędziem badawczym był kwestionariusz ankiety, pt. „Maturzyści a wartości moralne”, opracowany w 1993 roku w Katedrze Socjologii Moralności KUL, ubogacony w 2009 roku o kilka dodatkowych pytań. W całej zbiorowości maturzystów w 2016 roku 82,2% ankietowanych deklaruowało swoją przynależność do katolicyzmu; 5,9% określiło siebie jako głęboko wierzących, 55,9% – jako wierzących, 16,8% – jako niezdecydowanych, ale przywiązanych do tradycji religijnych, 10,8% – jako obojętnych religijnie, 9,4% – jako niewierzących i 1,2% – to nieudzielający odpowiedzi.

Godność ludzka w kontekście wartości uroczystych

Termin „wartości uroczyste” został wprowadzony do socjologii polskiej przez Stanisława Ossowskiego jako przeciwieństwo dla wartości codziennych. „Kiedy to, co było środkiem do celu, pochłania naszą energię i staje się bezpośrednim motywem naszych czynów, odległy cel, jeżeli nie straci emocjonalnego zabarwienia, może być odczuwany jako jakaś wartość odświętna, którą można się przejmować tylko w momentach wyjątkowych, kiedy uwalniamy się na jakiś czas od codziennych trosk i zabiegów; także i od tych codziennych zabiegów, które mają służyć owemu odległemu celowi. [...] Wartości odświętne i wartości dnia codziennego to dwie niewspółmierne skale, do których możemy sprowadzić pewne charakterystyczne rozbieżności w naszych postawach psychicznych. Rzecz jasna, idzie tu o inne przeciwstawienie niż przeciwstawienie wartości celów i wartości środków, aczkolwiek w pewnych wypadkach cel może nabrać wartości odświętnej w przeciwieństwie do <codziennego> charakteru środków” (Ossowski, 1967, s. 88-89).

Nawet jeżeli wartości uroczyste nie są odczuwane na co dzień, to jednostka jest skłonna deklorować ich akceptację. Kryterium rozróżnienia między sferą wartości uroczystych i sferą codzienności nie zawsze jest intensywność przeżycia, ale na ogół wartości uroczyste zostawiają trwalsze skutki w naszej psychice, są bardziej szanowane przez środowisko społeczne. Przeżycia związane z wartościami codziennymi mają bardziej charakter prywatny, są ważne w zwykłym bytowaniu ludzi. Wartości uroczyste odnoszą się do pewnych wydarzeń czy przedmiotów, które wydają się niecodzienne, mające patetyczne i wyjątkowe zabarwienie (Ossowski, 1967, s. 88-93).

Nie tylko jednostki dzielą wartości uroczyste, ale i grupy społeczne. „Wartości uroczyste są związane ze wzorami, jakie grupa społeczna oficjalnie stawia swoim członkom, podczas gdy wartości codzienne mogą dominować w życiu przeciętnego członka zespołu. Wartości uroczyste mogą odpowiadać okresom silniejszego napięcia łączności społecznej, okresom, w których silniej odczuwa się <ducha grupy>. Jednostka może tedy przejmować wartości obu skal nawet z tego samego środowiska społecznego: wartości odświętne w chwilach uroczystych, kiedy dochodzi do głosu ideologia grupy, wartości codzienne – w codziennym kontakcie z otoczeniem” (Ossowski, 1967, s. 96). Wartości uroczyste mają za sobą zdecydowanie większy autorytet społeczny niż wartości codzienne. Są one w środowisku społecznym szanowane, intensywnie przeżywane w grupach społecznych, są darzone szacunkiem w określonym społecznym „my” (Szymczyk, 2004, s. 126-129).

O ile wartości codzienne wskazują na znaczenie w sferze praktycznej, o tyle wartości uroczyste (odczuwane) odnoszą się bardziej do sfery symbolicz-

nej. Ich znaczenie będziemy badać w sugerowanych sytuacjach konfliktu wartości i uznawanej preferencji wartości. Preferowanie wyraża się w sytuowaniu „przed” bądź w sytuowaniu „po”. Oznacza pozytywne przedkładanie jednej wartości nad inne lub nadawanie określonej wartości mniejszej preferencji niż pozostałym. W takich przypadkach trudno jest przyznać należne miejsce wszystkim wartościom równocześnie i w spójny sposób. Gdy mówimy, że coś ma dla nas jakąś wartość, to chcemy podkreślić, że ten przedmiot w naszym przekonaniu powinien być uznany jako wartość (wartość uznana), lub że jest on istotnie atrakcyjny dla nas, odczuwamy go jako wartość, jako coś pożądanego (wartość odczuwana) (Ossowski, 1962, s. 25-32). Wartości uznane i wartości odczuwane tworzą w świadomości jednostki dwie odrębne skale, z wartościami uznanymi wiążą się bardziej procesy poznawcze, z wartościami odczuwanymi – procesy emocjonalne.

W badaniach socjologicznych wskaźnikiem wartości uroczystych jest deklarowana gotowość narażenia życia w ich obronie. Ważny obszar konfliktu wartości może dotyczyć własnego życia i konkurujących z nim wartości podstawowych. Jeżeli nawet akceptowany przez ludzi system wartości codziennych oznacza w istocie koncentrację na sobie lub interesach wąsko rozumianych grup odniesienia, to jednak taka prywatno-indywidualistyczna orientacja życia nie wyklucza przywiązania do takich wartości, jak ojczyzna, wolność, godność, religia itp. Wartości, dla których jednostka jest gotowa poświęcić życie, można uznać za wartości przez nią odczuwane, przy różnym stopniu intensywności ich aprobaty. Z zagadnieniem konfliktu wartości jednostka niekoniecznie musi się stykać osobiście, może mieć jednak pewne opinie w rozważanej sprawie. Są jednak i takie wartości, w obronie których przynajmniej niektórzy ludzie nie byłiby skłonni oddać życia.

Poświęcenie życia dla kogoś czy czegoś świadczy bez wątplenia o ważności tej sprawy dla człowieka. Im wyższą pozycję w hierarchii wartości zajmuje jakaś wartość, tym trudniej jednostce jest z niej zrezygnować i tym więcej gotowa jest poświęcić dla jej realizacji. W obronie niektórych wartości ludzie potrafią zapłacić cenę najwyższą – własne życie. Wartości uroczyste uznawane teoretycznie nie muszą zbiegać się z działaniami, nie można jednak ich cenności stawiać na równi z wartościami codziennymi. I jedno i drugie są ważne, a nawet niezbędne w życiu jednostek, grup społecznych i całego społeczeństwa.

Postawy młodzieży maturalnej z Puław wobec wartości godnościowych ukazemy właśnie w kontekście wartości uroczystych. Wartości, dla obrony których jednostki są gotowe poświęcić życie, można nazwać wartościami uroczystymi. Wartości uroczyste odnoszą się do sytuacji, w których jakiś cel pochłania naszą energię, staje się bezpośrednim motywem naszych czynów, kiedy uwalniamy się na

jakiś czas od codziennych trosk i zabiegów, w momentach szczególnych, wyjątkowych czy odświętnych. Nawet jeżeli nie są one odczuwane na co dzień, jednostka jest skłonna deklorować ich akceptację. W dalszych analizach podajemy jedynie odpowiedzi „tak”, czyli wyrażających aprobatę poświęcenia życia dla obrony ważnych wartości.

W całej zbiorowości maturzystów puławskich w 1994 roku deklarowano w następujący sposób gotowość poświęcenia życia w obronie wartości: prawda – 40,1%, ojczyzna – 50,4%, sprawiedliwość społeczna – 51,2%, wolność – 64,9%, przekonania własne – 46,7%, równość społeczna – 17,4%, religia – 33,9%, pokój – 61,2%, godność ludzka – 52,5%, idee socjalistyczne – 1,7%, życie ludzkie – 81,8%; w 2009 roku (odpowiednio) – 41,6%, 66,8%, 49,2%, 68,8%, 43,2%, 27,6%, 41,2%, 59,2%, 59,2%, 10,0%, 86,8; w 2016 roku – 47,6%, 67,5%, 56,3%, 76,6%, 42,7%, 38,1%, 40,9%, 66,4%, 59,4%, 9,8%, 85,3%. W 2016 roku hierarchia wartości godnych poświęcenia życia przedstawiała się w interesujący sposób. Na czele wartości najsilniej odczuwanych znajdowało się życie ludzkie jako takie, do najsłabiej odczuwanych – idee socjalistyczne. Do wartości wysoko cenionych należały jeszcze: wolność, ojczyzna, pokój, godność ludzka, sprawiedliwość. Pozycję niższą (od 30% do 50%) zajmowały pozostałe wartości: prawda, przekonania, religia i równość społeczna. Godność ludzka znalazła się na czwartym miejscu, prawie dwie trzecie badanych deklarowało gotowość poświęcenia życia dla obrony tej wartości.

Przekonanie o sensowności poświęcenia życia dotyczy – w różnym stopniu – zarówno wartości kolektywnych (ojczyzna, religia), jak i osobistych (własne przekonania, życie osób bliskich) oraz pewnych abstrakcyjnych ideałów (godność, wolność, sprawiedliwość). Gotowość ryzykowania życiem dla jakichś ważnych spraw nie ma charakteru powszechnego wśród młodego pokolenia Polaków. Należy odnotować jednak fakt wysokiej aprobaty wartości „ojczyzna”, co stoi poniekąd w sprzeczności z lansowaną od pewnego czasu tezą o zanikaniu patriotyzmu wśród młodzieży polskiej (osłabienie więzi z narodem). W pewnych wąskich kręgach społecznych utrzymuje się pozytywny stosunek do wartości składających się na idealny wzorzec socjalizmu.

Analiza wartości uroczystych, dla których warto poświęcić życie, przeczy tezie o zmierzchu wielkich i heroicznych wartości w odczuciach polskiej młodzieży. Wskazuje ona na znaczny jeszcze twórczy potencjał aksjologiczny, jaki jest ukryty w świadomości społecznej badanych maturzystów. W latach 1994-2016 wysoko oceniane wartości uzyskały jeszcze nieznaczny wzrost aprobaty, z wyjątkiem wartości „własne przekonania” (spadek aprobaty o 4,0%). Potwierdza tę tendencję wzrostu aprobaty wartości uroczystych wskaźnik zbiorczy: w 1994 roku – 45,6%, w 2009 roku – 50,3%, w 2016 roku – 53,7%, czyli wzrost o 8,1%. Najwyższy wzrost apro-

baty dotyczył takich wartości, jak: ojczyzna (17,1%), wolność (11,7%), równość społeczna (20,7%) i godność ludzka (6,9%).

W całej zbiorowości maturzystów – według wskaźnika zbiorczego – 55,6% badanych kobiet i 51,0% ankietowanych mężczyzn deklarowało gotowość poświęcenia życia dla obrony ważnych wartości; młodzież z liceów ogólnokształcących – 50,2%, młodzież z techników – 56,6%; młodzież mieszkająca na wsi i w małych miastach – 54,7%, młodzież mieszkająca w Puławach – 52,1%. Zmienne niezależne: „postawa wobec religii” i „praktyki religijne” nie różnicowały postaw maturzystów puławskich wobec wartości uroczystych, z wyjątkiem tylko niektórych wartości, jak religia, ojczyzna i życie ludzkie. Nie dostrzega się wyraźnego „ostudzenia” pozytywnego ustosunkowania się do wartości uroczystych u osób niezwiązanych z religią.

Badania wśród maturzystów puławskich ujawniły dość wysoki stopień zaangażowania emocjonalnego w odniesieniu do tych wartości, dla których warto narazić życie. Nie potwierdziła się teza o zmierzchu wielkich i heroicznym wartości w odczuciach młodzieży polskiej. Analizy socjologiczne wskazały na jeszcze znaczny potencjał aksjologiczny ukryty w świadomości aksjologicznej maturzystów. Ponad połowa spośród nich jest gotowa poświęcić życie dla obrony ważnych wartości (według wskaźnika zbiorczego) i wskaźnik ten utrzymywał się na zbliżonym poziomie w latach 1994-2016. Można przypuszczać, że w przyszłości akceptacja wartości uroczystych nie utrzyma się na dotychczasowym poziomie. W okresie narastającego współzawodnictwa o karierę, pieniądze, status materialny i wpływy społeczno-polityczne niełatwo kształtują się postawy heroiczne.

Wartości godnościowe versus wartości pragmatyczne

W postawie godnościowej ważną rolę odgrywa szacunek dla własnych przekonań i umiejętność ich obrony, związanych z postawą wierności sobie oraz poszukiwaniem zgodności między wewnętrznymi przekonaniami a publicznym postępowaniem. Ludzie o postawie godnościowej są przekonani, iż powinni postępować zgodnie z własnymi przekonaniami, że powinni sprzeciwiać się wszelkim próbom indoktrynacji i manipulacji. Charakteryzują się oni zdolnością do moralnej transcendencji, której celem jest nie tyle dostosowanie się do istniejącego porządku społecznego, ile raczej tworzenie wartości, troska o ich zachowanie i gotowość poniesienia konsekwencji dokonanego wyboru. Aby być wiernym swoim poglądom, uznawanym wartościom czy zamierzonym celom, a także szanować przekonania innych, trzeba zrozumieć do głębi, kim się jest, zrozumieć ideę człowieczeństwa.

Przeciwieństwem postawy godnościowej jest orientacja pragmatyczna, przystosowawcza. Dla pragmatyka „zachowanie zgodne z własnymi prze-

konaniami nie jest ważne. Obrona własnych wartości nie jest ważna. Nic nie jest ważne, poza dążeniem do życia ciekawego, wygodnego i urzędowego. Chcąc osiągnąć te cele, gotów jest on zrezygnować z własnej tożsamości, gotów jest robić gombrowiczowską <pokraczną gębę>, gotów jest poddać się manipulacji i zewnętrznej kontroli. To, co ludzie z zasadami nazywają zachowaniem uległym i przekupnym, stanowi dla niego jedną z form przystosowanie się do świata. Godność osobista i poczucie godności są anachronicznymi ideałami, utrudniającymi jedynie racjonalne działanie” (Kozielecki, 1988, s. 179).

Jeżeli nawet dość często ludzie wolą zaspokajać własne potrzeby niż działać na rzecz dobra wspólnego (dobro ogółu), to przecież nie zawsze przedkładają wartości materialne nad wszelkie inne dobra. Są sytuacje, kiedy ludzie są gotowi poświęcić własne życie i życie najbliższych, by dochować wierności uznawanym ideałom, rodzinnym autorytetom i zasadom prawa. Nie wszystkie ludzkie poczynania są nastawione na osiągnięcie osobistej lub partykularnej korzyści (Kojder, 2014, s. 42-43). Są i tacy, którzy mają tak ugruntowane przekonania, że są gotowi oddać życie w obronie pewnych wartości.

Dla bliższego określenia wrażliwości młodzieży maturalnej na wartości związane z trwałą gotowością uznania w sobie i w innych człowieczeństwa, postawiono w kwestionariuszu ankiety pytanie, w świetle którego respondenci oceniali wybory w konfliktowej sytuacji między koniecznością obrony własnej godności (własnych przekonań) a zachowaniem życia, w nawiązaniu do konfliktu Galileusza i Giordana Bruna z władzą kościelną. Sprawa Galileusza miała charakter dyscyplinarny, a nie merytoryczny. Jej przedmiotem była niesubordynacja Galileusza wobec decyzji władz kościelnych, nie zaś posądzenie o herezję. Postępowanie Galileusza może symbolizować wybór wartości pragmatycznych, czyn Giordana Bruna jest interpretowany jako wybór wartości związanych z godnością ludzką.

W 1994 roku 16,6% badanych maturzystów puławskich oceniło wyżej postępowanie Galileusza, 48,7% – postępowanie Giordana Bruna, 13,3% – prezentowało inny pogląd, 20,3% – nie miało zdania i 1,1% – nie udzieliło odpowiedzi; w 2009 roku (odpowiednio) – 18,0%, 47,6%, 3,4%, 30,4%, 0,5%; w 2016 roku – 19,9%, 43,0%, 3,1%, 32,2%, 1,7%. Co piąty ankietowany wyżej ocenił postępowanie Galileusza (wyraz postawy pragmatycznej), prawie co drugi badany był skłonny aprobaować postępowanie będące wyrazem obrony własnej godności przez podjęcie działań zaprzeczającym doraźnym interesom, do poświęcenia i bohaterstwa (postawa Giordana Bruna). We wszystkich trzech badaniach zdecydowanie więcej maturzystów ceniło postępowanie Bruna niż Galileusza (różnica w 1994 roku – 32,1%, w 2016 roku – 23,1%). Przeczy to – przynajmniej pośrednio – hipotezie o skrajnym pragmatyzmie i utylitarystycznych skłonnościach młodego

pokolenia Polaków. Uderzający jest odsetek respondentów, którzy nie mieli zdania w rozważanej sytuacji konfliktowej.

Wśród młodzieży maturalnej w Puławach w 2016 roku znacznie więcej było osób oceniających wyżej postępowanie Giordana Bruna niż postępowanie Galileusza. Postawa godnościowa dominowała nad postawą utylitarną nieco częściej wśród kobiet, młodzieży z techników, mieszkających na wsi lub w małych miastach, wierzących oraz regularnie praktykujących. Nie potwierdziła się hipoteza, że w ostatnich latach nastąpił wzrost odpowiedzi unikających wskazania na jednego z „bohaterów” rozważanej alternatywy: albo Galileusza albo Bruna (w 1994 roku – 65,3%, w 2009 roku – 65,6%, w 2016 roku – 62,9%), natomiast wzrósł wskaźnik tych, którzy nie wyrazili swojego poglądu w rozważanej sytuacji konfliktowej. Być może konflikt wierności badaniom naukowym, nawet za cenę własnego życia, stał się dla wielu współczesnych problemem dość abstrakcyjnym, oddalonym od realiów współczesnego życia.

Niektórzy maturzyści formułowali krótkie uwagi na temat rozważanego konfliktu „nauki i życia”: obydwa mają trochę racji; raczej powinno się skulić jak lis, ale przeżyć; nie mam zamiaru oceniać żadnego z nich, to indywidualna sprawa każdego człowieka; zawsze można udawać populistę, zachowując swoje poglądy; nie powinno się tracić życia, to my musimy znać prawdę i czasem nie warto jej udowodniać, szczególnie ludziom ograniczonym, którzy nas za to zabijają; Bruno oddał życie za coś, jest to absurdem, za życia mógł zrobić wiele dobrego; postępowanie Kościoła jest chore, uważam, że gdyby nie ingerencja Kościoła w tamtych czasach, byłibyśmy teraz bardziej zaawansowani technologicznie; trzeba zachować rozsądek i życie niż tracić je dla często bezsensownych ideałów; nie da się jednoznacznie stwierdzić, z jednej strony Galileusz dzięki odwołaniu poglądów miał szansę na wnieśienie czegoś przez pracę naukową, z drugiej strony postawa Giordana Bruna jest godna podziwu.

W 2016 roku wśród maturzystów puławskich kobiety częściej niż mężczyźni preferowały czyn Giordana Bruna (48,2% wobec 35,6%), mężczyźni częściej niż kobiety pochwalali czyn Galileusza (28,8% wobec 13,7%). Dwa pozostałe stanowiska („inne zdanie” i „brak zdania”) były wyrażane w zbliżonych proporcjach. Mężczyźni bardziej skłaniali się w rozwiązywaniu konfliktu „nauka a życie” w stronę wartości pragmatycznych, kobiety zaś w stronę wartości godnościowych, mężczyźni także nieco częściej niż kobiety dokonywali jednoznacznego wyboru, opowiadając się za stanowiskiem pierwszym lub drugim (64,4% wobec 61,9%).

Typ szkoły jest zmienną niezależną różnicującą wybory opisywanych dwóch stanowisk w ten sposób, że młodzież z liceów ogólnokształcących nieco częściej niż młodzież ze szkół technicznych wybierała stanowisko pragmatyczne (22,5% wobec 17,6%) i nieco rzadziej stanowisko godnościowe

(39,1% wobec 46,6%). Pozostałe wybory układały się w podobny sposób. Różnice procentowe w wyborach wartości pragmatycznych i godnościowych nie są znaczące ze względu na typ szkoły. Licealiści nieco rzadziej niż młodzież z techników dokonywali jednoznacznego wyboru, opowiadając się za stanowiskiem Galileusza lub Bruna (61,6% wobec 64,2%) i prezentowali nieco bardziej pragmatyczną postawę życiową.

Młodzież ze wsi i z małych miast w 18,1% wybierała stanowisko Galileusza, w 50,3% – stanowisko Giordana Bruna, w 1,0% – miała inne zdanie, w 29,9% – nie miała zdania i w 0,7% – nie udzieliła odpowiedzi; młodzież mieszkająca w Puławach (odpowiednio) – 22,9%, 31,2%, 8,3%, 35,8%, 1,8%. Pozytywna ocena postępowania Galileusza, będąca przejawem nastawień utylitarnych, nieco częściej ujawniała się wśród mieszkańców Puław (różnica 4,8%). Mieszkańcy wsi i małych miast częściej niż mieszkańcy Puław dokonywali jednoznacznego wyboru (68,4% wobec 54,1%). Uderzający jest odsetek respondentów, którzy nie mają zdania w tak ważnych sprawach konfliktowych.

Religijność ankietowanych maturzystów puławskich różnicowała w sposób wyraźny i dość regularny wybory postaw pragmatycznych i godnościowych. Głęboko wierzący lub wierzący w 16,9% preferowali stanowisko Galileusza, w 46,9% – stanowisko Giordana Bruna; niezdecydowani w sprawach wiary (odpowiednio) – 29,2% i 41,7%, obojętni religijnie – 26,5% i 38,7%; niewierzący – 40,7% i 29,6%; praktykujący w każdą niedzielę – 12,9% i 42,9%, praktykujący dwa lub trzy razy w miesiącu – 11,3% i 58,5%, praktykujący raz w miesiącu lub kilka razy w roku – 17,1% i 42,9%, w ogóle niepraktykujący – 31,5% i 29,6%. Różnice w wyborach postawy pragmatycznej przez wierzących i niewierzących na korzyść tych drugich są wyraźne (23,8%), w nieco mniejszym stopniu dotyczy to praktykujących regularnie i w ogóle niepraktykujących (różnica 18,6%). Postawy godnościowe częściej wybierali wierzący niż niewierzący (różnica 17,3%) oraz praktykujący regularnie częściej niż w ogóle niepraktykujący (różnica 13,3%).

Współcześnie konflikt między nauką i religią stracił na znaczeniu, jest coraz mniej akcentowany. Jeżeli rozumie się właściwie to, czym jest religia i czym jest nauka, konflikt wydaje się mało prawdopodobny. Nauka zajmuje się poznawaniem świata materialnego, dostępnego dla badań empirycznych, natomiast religii chodzi o zbawienie człowieka, o relację człowieka do Boga. Można dostrzec pewne zbliżenie między tymi dziedzinami. Religia w świetle Objawienia mówi także o tym, kim jest człowiek, czym jest świat, ale dotyczy to ich genezy, czyli jako rzeczywistości pochodzących od Boga, co daje inną optykę ich widzenia w porównaniu z naukowym badaniem świata i człowieka. Prawdopodobnie również w świadomości ludzi młodych konflikt między nauką i religią jest dzisiaj mniej doświadczany niż np. przed rokiem 1989.

Sytuacje naruszające godność ludzką

W znaczeniu społecznym godność ludzka jest odniesiona do warunków i sytuacji, w jakich człowiek żyje i działa (godność jako wartość społeczna). Jedne z tych warunków dają człowiekowi szansę optymalnego rozwoju, inne przyczyniają się do pomniejszenia jego godności, niekiedy do zniewolenia człowieka, do rezygnacji z uznawanych wartości dla innych mniej ważnych, wreszcie do totalnej demoralizacji, pozbawiającej możliwości realizacji właściwych potrzeb ludzkich. W pluralistycznym i globalizującym się świecie współczesnym rola sytuacji współczesnych w kształtowaniu postaw i zachowań godnościowych wydaje się wzrastać. W moralności godnościowej zakłada się, że utrata godności jest zła, a w niektórych przypadkach zasługuje na daleko idące potępienie.

W określonych warunkach człowiek godzi się na depersonalizację samego siebie (traktowanie osoby nie jako aktywnego podmiotu lecz poddanego manipulacji przedmiotu), nie sprzeciwia się depersonalizacji jednego człowieka przez drugiego lub grupę osób, wreszcie sam depersonalizuje inne osoby przez traktowanie ich jak rzeczy. We wszystkich tych sytuacjach dochodzi do utraty godności, kto bowiem uwłacza godności cudzej, zatracą tym samym godność własną. Godność jako wartość społeczna potwierdza się lub zaprzecza w kontaktach z innymi ludźmi i w określonych sytuacjach społecznych. Nie pojmuje się jej jako wartości bezwzględnej, niezależnej od kontekstu społecznego. Ważny jest cały klimat społeczny, w którym jest ona uznawana i realizowana. Nie ujawnia się i nie rozwija w próżni społecznej (Pytko, 2011, s. 236-238).

Do opisu sytuacji, w których człowiek zapiera się siebie i poniża swoją godność, posłużyliśmy się kwestionariuszem ankiety zastosowanym w badaniach poglądów etycznych młodzieży polskiej 1973 roku. Z zestawu 11 sytuacji analizujemy oddzielnie sprawy należące do sfery prywatnej i publicznej, pomijamy zaś dziedzinę ocen związanych z moralnością seksualną. W rozważanych sytuacjach może dochodzić – według oceny maturzystów – do poniżenia godności człowieka zachowującego się w określony sposób. Można więc będzie ustalić w przybliżeniu przemiany w wyobrażeniach ludzi na temat tego, co poniża godność i w jakim stopniu. Nie jest wykluczone, że w niektórych przypadkach oceny godnościowe wypowiedziane w formie przymiotników „godny – niegodny” wyrażają po prostu aprobatę lub dezaprobatę moralną określonych zachowań, bez zabarwienia godnościowego.

Dla zilustrowania sytuacji naruszających godność w życiu prywatnym zostały wybrane za Marią Ossowską trzy sytuacje (Ossowska, 1983, s. 514-522). Respondentom zostały one przedstawione w formie trzech twierdzeń, według propozycji ocen: nie poniża, poniża ale nie zawsze, zdecydowanie poniża i trudno powiedzieć. Młodzież z klas maturalnych jest wyczulona na rozmaite przejawy

poniżenia godności ludzkiej, a normy broniące godności w sferze prywatnej wywołują różne reakcje w zależności od sytuacji, do których odnoszą się te normy. Robienie czegoś, co się opłaca, ale co się samemu w duchu potępia, uznało w 2016 roku za działanie nie poniżające godności (poza sferą godności) 5,9% badanych, 37,4% – poniżające ale nie zawsze, 38,8% – za zdecydowanie poniżające, 16,8% – trudno powiedzieć, 1,0% – brak odpowiedzi; w 2009 roku (odpowiednio) – 9,6%, 40,4%, 41,2%, 7,2%, 1,6%; w 1994 roku – 4,5%, 40,1%, 39,3%, 14,9%, 1,2%.

Druga sytuacja: „uleganie własnym słabościom, które się w gruncie rzeczy potępia (np. niepohamowane łakomstwo, pijaństwo)”, była oceniana następująco: w 2016 roku – 5,6%, 34,6%, 42,0%, 16,1%, 1,7%; w 2009 roku – 14,8%, 35,2%, 35,2%, 13,2%, 1,6%; w 1994 roku – 14,5%, 33,1%, 35,5%, 15,7%, 1,2%. Trzecią sytuację: („życie w nędznych warunkach”) oceniano następująco: w 2016 roku – 42,3%, 19,2%, 14,7%, 22,4%, 1,4%; 2009 roku – 40,4%, 28,2%, 12,8%, 17,2%, 1,4%; w 1994 roku – 62,8%, 17,8%, 6,6%, 11,2%, 1,7%.

Przeciętny wskaźnik postaw maturzystów odnoszących się do naruszania godności w trzech sprawach prywatnych przedstawiał się w nieco zróżnicowany sposób w trzech kolejnych badaniach socjologicznych. W 2016 roku 17,9% badanych uważało, że w tych sytuacjach nie jest naruszana godność ludzka, 30,4% – naruszana ale w niewielki sposób, 31,8% – naruszana w zdecydowany sposób, 18,4% – trudno powiedzieć, 1,4% – nieudzielający odpowiedzi; w 2009 roku (odpowiednio) – 21,6%, 34,6%, 29,7%, 12,5%, 1,5%; w 1994 roku – 27,3%, 30,3%, 27,1%, 13,9%, 1,4%. W latach 1994-2016 zmniejszył się wskaźnik deklarujących, że w tych trzech sytuacjach nie została naruszona godność ludzka (różnica 9,4%) i zwiększył się wskaźnik twierdzących, że została tu naruszona godność w zdecydowany sposób (różnica 4,7%). W latach 1994-2016 nieco wzrosło wyczulenie młodzieży maturalnej na sytuacje naruszania godności w sprawach prywatnych (osobistych).

Młodzież z klas maturalnych jest wyczulona na rozmaite przejawy poniżenia godności ludzkiej, a normy broniące godności w sferze prywatnej wywołują różne reakcje w zależności od sytuacji, do których odnoszą się te normy. W 2016 roku uznano za zdecydowanie poniżającą sytuację ulegania własnym słabościom, które się w gruncie rzeczy potępia, nieco rzadziej – robienie czegoś, co się opłaca, ale w gruncie rzeczy się potępia i najrzadziej dostrzegano niebezpieczeństwo utraty godności w sytuacji pozostawiania w nędznych warunkach materialnych. Położenie materialne człowieka nie zawsze zależy od niego samego, może być spowodowane przez czynniki zewnętrzne i instytucjonalne. Życ z godnością można zarówno w trudnych warunkach materialnych, jak i w dobrobycie, oraz zarówno dobrobyt jak i niedostatek mogą pociągać za sobą obniżenie wartości człowieka jako człowieka.

Wyższy poziom poczuć godnościowych charakteryzował bardziej kobiety niż mężczyzn, osoby wierzące bardziej niż indyferentne religijnie lub niewierzące, osoby regularnie praktykujące bardziej niż niepraktykujące. Typ szkoły i wielkość miejsca zamieszkania nie różnicowały tych postaw. W latach 1994-2016 te poczucia godnościowe nieco wzrosły wśród maturzystów puławskich.

Według Marii Ossowskiej w życiu codziennym poczytuje się na ogół za brak godności schlebianie komuś w oczekiwaniu na drobne lub większe korzyści osobiste (tzw. podlizywanie się, nadszkakiwanie innym), ślepe posłuszeństwo dorosłego człowieka rezygnującego z własnego rozeznania, płaszczenie się przed innymi, służalstwo, godzenie się na to, by ktoś zapłacił za jakieś świadczenia uznane przez nas za nieprzeliczone na pieniądze. W opinii niektórych ludzi przyjmowanie napiwków jest praktyką upokarzającą godność człowieka (Ossowska, 1983, s. 516). W podjętej analizie na przykładzie młodzieży maturalnej chodzi o ocenę niekorzystnych z moralnego lub społecznego punktu widzenia sytuacji jako zagrażających lub niezagrażających godności ludzkiej. Z długiej listy możliwych sytuacji społecznych, w których byłaby pomniejszana lub degradowana godność ludzka, wybieramy pięć sytuacji dotyczących relacji międzyludzkich.

Młodzież maturalna z Puław okazała się nieco bardziej wyczułona na rozmaite przejawy naruszania godności w stosunkach międzyludzkich niż w dziedzinie spraw prywatnych. Schlebienie i przytakiwanie komuś, kto ma władzę, z myślą o własnych korzyściach, zostało ocenione w 2016 roku w następujący sposób: nie poniżej – 6,6%, poniżej ale nie zawsze – 32,5%, zdecydowanie poniżej – 47,2%, trudno powiedzieć – 12,6%, brak odpowiedzi – 1,0%; w 2009 roku (odpowiednio) – 9,2%, 32,4%, 43,6%, 14,0%, 0,8%; w 1994 roku – 2,5%, 33,5%, 48,3%, 13,6%, 2,1%. Druga sytuacja: „ciągle narzucanie się komuś, o kim wiemy, że nie szuka naszego towarzystwa”, uzyskała następujące oceny: w 2016 roku – 3,8%, 25,5%, 56,6%, 12,9%, 1,2%; w 2009 roku – 6,4%, 24,8%, 56,0%, 12,0%, 0,8%; w 1994 roku – 2,5%, 22,7%, 62,8%, 10,7%, 1,2%.

Trzecia sytuacja: „przyjęcie pieniędzy jako wynagrodzenie od rodziców dziecka, któremu uratowało się życie w czasie pożaru”, oceniano w 2016 roku w następujący sposób: nie poniżej – 15,4%, poniżej ale nie zawsze – 22,7%, zdecydowanie poniżej – 35,3%, trudno powiedzieć – 25,2%, brak odpowiedzi – 1,4%; w 2009 roku – 20,4%, 24,8%, 33,6%, 19,2%, 2,0%; w 1994 roku – 16,5%, 22,3%, 33,1%, 26,4%, 1,7%; czwarta sytuacja: „przyjęcie napiwku (drobnych sum pieniędzy) np. przez fryzjera, taksówkarza, kelnera” (odpowiednio) w 2016 roku – 75,5%, 10,1%, 2,8%, 10,1%, 1,4%; w 2009 roku – 74,8%, 9,6%, 5,2%, 8,8%, 1,6%; w 1994 roku – 67,8%, 11,6%, 5,0%, 14,0%, 1,7%; piąta sytuacja: „powtarzanie zwierzchnikom, o czym rozmawiają koledzy w pracy”: w 2016 roku – 5,2%, 26,6%, 45,5%, 21,3%, 1,4%; w 2009 roku – 10,4%, 24,8%,

52,8%, 11,2%, 0,8%; w 1994 roku – 1,7%, 14,9%, 71,1%, 11,6%, 0,8%.

Przeciętny wskaźnik postaw maturzystów odnoszących się do naruszania godności ludzkiej w pięciu sprawach z zakresu relacji międzyludzkich przedstawiał się w różnicowany sposób w trzech kolejnych badaniach socjologicznych. W 2016 roku 21,3% badanych uznawało, że w tych pięciu sytuacjach nie jest naruszana godność ludzka, w 23,5% – naruszana ale nie zawsze, w 37,5% – naruszana w zdecydowany sposób, w 16,4% – trudno powiedzieć i 1,3% – brak odpowiedzi; w 2009 roku (odpowiednio) – 24,2%, 23,3%, 38,2%, 13,1%, 1,2%; w 1994 roku – 18,2%, 21,0%, 44,1%, 15,3%, 1,5%. W latach 1994-2016 wzrósł nieco wskaźnik osób deklarujących, że w tych pięciu sytuacjach nie jest naruszana godność ludzka (różnica 3,1%) i zmniejszył się wskaźnik twierdzących, że została ta godność naruszana w zdecydowany sposób (różnica 6,6%). W latach 1994-2016 zmniejszyło się nieco wyczulenie młodzieży na sytuacje naruszania godności w sprawach dotyczących relacji międzyludzkich.

Poczucie godności w relacjach międzyludzkich różnicowało się nieco ze względu na cechy demograficzne i społeczne. W 2016 roku kobiety – według wskaźnika zbiorczego – deklarowały w 20,6%, że w pięciu analizowanych sprawach nie dochodzi do naruszenia godności, w 22,5% – że dochodzi ale nie zawsze, w 38,6% – że poniżej w zdecydowany sposób, w 16,8% – trudno powiedzieć, w 1,6% – brak odpowiedzi, mężczyźni (odpowiednio) – 22,4%, 24,9%, 35,9%, 16,0%, 0,8%; młodzież z liceów ogólnokształcących – 22,3%, 24,2%, 37,0%, 16,1%, 0,4%; młodzież z techników – 20,4%, 22,8%, 38,0%, 16,8%, 2,0%; młodzież mieszkająca na wsi lub w miastach do 20 tys. mieszkańców – 20,9%, 24,2%, 38,9%, 14,0%, 2,1%; młodzież mieszkająca w Puławach – 22,0%, 22,4%, 35,2%, 20,4%, 0,0%.

Cechy demograficzne i społeczne tylko nieznacznie różnicowały poglądy młodzieży maturalnej w Puławach w odniesieniu do relacji międzyludzkich. Kobiety nieco częściej niż mężczyźni deklarowały naruszenie godności w analizowanych sytuacjach, młodzież z techników częściej niż z liceów ogólnokształcących, młodzież ze wsi i z miast do 20 tys. mieszkańców częściej niż mieszkająca w Puławach. Różnice między nimi wynosiły zaledwie po kilka punktów procentowych.

Autodeklaracje religijne różnicowały nieznacznie poglądy maturzystów w odniesieniu do postaw progodnościowych. Osoby wierzące w 20,7% deklarowały, że w pięciu analizowanych sprawach dotyczących relacji międzyludzkich nie dochodzi do naruszenia godności ludzkiej, w 24,1% – że dochodzi ale nie zawsze, w 39,1% – że dochodzi w zdecydowany sposób, w 15,3% – trudno powiedzieć i w 0,9% – brak odpowiedzi; niewierzący (odpowiednio) – 31,8%, 21,5%, 34,1%, 12,6%, 0,0%; praktykujący w każdą niedzielę – 21,5%, 25,1%, 36,0%, 16,6%, 0,8%; w ogóle niepraktykujący – 24,8%, 18,5%, 36,7%, 20,0%, 0,0%. Wierzący nieco

częściej niż obojętni religijnie i niewierzący wskazywali na naruszanie godności ludzkiej w relacjach międzyludzkich. Postawy progodnościowe osób praktykujących i niepraktykujących były podobne.

Młodzież z klas maturalnych jest wyczulona na rozmaite przejawy poniżania godności ludzkiej, a normy broniące godności w relacjach międzyludzkich wywołują różne reakcje w zależności od sytuacji, do których odnoszą się te normy. Według maturzystów puławskich z 2016 roku wśród czynów zagrażających godności w relacjach międzyludzkich na pierwszym miejscu znalazło się ciągle narzucanie się komuś, o kim wiemy, że nie szuka naszego towarzystwa (56,6%), a dalej: schlebianie i przytakiwanie komuś, kto ma władzę, z myślą o własnych korzyściach (47,2%); powtarzanie zwierzchnikom, o czym rozmawiają koleldy w pracy (45,5%); przyjęcie pieniędzy lub jakiegoś wynagrodzenia od rodziców dziecka, któremu uratowało się życie w czasie pożaru (35,3%). Tylko nieliczni badani dopatrywali się zdecydowanego naruszenia godności w braniu napiwków i w sytuacji życia w nędznych warunkach.

Nieco wyższy poziom poczuć godnościowych charakteryzował kobiety i osoby wierzące. W latach 1994-2016 te poczucia godnościowe pozostawały na dość zbliżonym poziomie. Wyczulenie młodzieży maturalnej na kwestie godnościowe jest większe w odniesieniu do sfery relacji międzyludzkich niż do dziedziny spraw prywatnych. Gdyby jednak wyłączyć ze sfery relacji międzyludzkich kwestię brania napiwków, co jest przez zdecydowaną większość badanych maturzystów sytuowane poza oceną godnościową, wówczas różnice w ocenie spraw należących do sfery prywatnej i publicznej byłyby jeszcze mniejsze.

Zakończenie

Wartości godnościowe i poczucie godnościowe stanowią ważną część kondycji moralnej młodego pokolenia Polaków. Według Krzysztofa Kicińskiego pojęcie godności uległo w ostatnich dekadach znacznej ewolucji, ale nie stało się treściowo puste. Same terminy „godność” czy „honor” są o wiele rzadziej używane. W dalszym ciągu często jest wygłaszana opinia, że człowieka nie można pozbawiać godności, jej utrata następuje jedynie w wyniku działań własnych jednostki (Kiciński, 2002, s. 391). Badania wśród maturzystów tylko częściowo potwierdzają ten wniosek. W latach 1994-2016 nie zaznaczyły się jakieś wyraźne zmiany w postawach godnościowych młodzieży. Prawie dwie trzecie badanych – według wskaźników zbiorczych – wykazuje pewne wyczulenie na rozmaite przejawy poniżania godności ludzkiej według kryteriów „zdecydowanie poniżej” i „poniżej ale nie zawsze”. W kontekście postaw godnościowych i pragmatycznych częściej optują oni za tymi pierwszymi niż drugimi.

Przeciętny wskaźnik dla ośmiu sytuacji mogących naruszać godność ludzką dla całej badanej

zbiorowości maturzystów puławskich w 2016 roku kształtował się następująco: w ogóle nie poniżej – 20,0%, poniżej ale nie zawsze – 26,1%, zdecydowanie poniżej – 35,4%, trudno powiedzieć lub brak odpowiedzi – 18,5%; w 2009 roku (odpowiednio) – 23,3%, 27,5%, 35,1%, 14,1%; w 1994 roku – 21,6%, 24,5%, 37,7%, 16,3%. Biorąc pod uwagę łącznie dwie sfery życia ludzkiego, w których może dochodzić do naruszenia godności ludzkiej, należy zauważyć, że w latach 1994-2016 zaznaczyła się stabilność opinii maturzystów, a różnica w zbiorczym wskaźniku „zdecydowanie poniżej” wynosząca 2,3% wskazuje bardziej na podobieństwo niż na różnice w deklarowanych postawach.

Godność ludzka jako wartość, dla której warto poświęcić życie, znalazła się na czwartym miejscu wśród jedenastu ocenianych wartości uroczyściych. Jej akceptacja utrzymała się w latach 1994-2016 na względnie stabilnym poziomie (wzrost akceptacji o 6,9%). Ponad połowa badanych maturzystów byłaby skłonna poświęcić życie w obronie godności ludzkiej. W rozważanym konflikcie „nauka a życie” około co piąty maturzysta preferował wartości pragmatyczne (stanowisko Galileusza) i prawie co drugi wartości godnościowe (stanowisko Giordana Bruno). W latach 1994-2016 nie nastąpiły w tych postawach wyraźne zmiany, zaznaczyła się daleko idąca stabilizacja postaw. Przybyło jedynie tych, którzy byli niezdecydowani, kosztem tych, którzy preferowali stanowisko Giordana Bruna. Poziom poczuć godnościowych tylko nieznacznie zmniejszył się.

Można raczej mówić o pewnej stabilizacji opinii maturzystów w wielu kwestiach związanych z moralnością godnościową, a nawet być może – zmniejszyło się nieco przyzwolenie społeczne na niektóre zachowania. Przyczyną tego stanu rzeczy może być fakt, że procesy indywidualizacji i liberalizacji posunęły się znacząco do przodu i osiągnęły już wystarczająco wysoki poziom. Po przełomie 1989 roku przemiany moralne następowały bardzo szybko w warunkach rozchwiania się struktur politycznych, gospodarczych i społecznych. W XXI wieku transformacje społeczne uległy jakby pewnemu uspokojeniu. Część młodzieży być może zauważa, że zmiany w wartościach godnościowych posunęły się za daleko, warto byłoby nie pozwolić im rozwijać się dalej w kierunku rozpadu aksjologicznego. Stąd być może zmniejszyło się nieco przyzwolenie społeczne na naruszanie wartości godnościowych w pewnych sytuacjach dnia codziennego.

Godność nie jest tylko cechą zdobiącą człowieka, lecz wyraża istotę człowieczeństwa, skłania do doskonalenia umiejętności i cech charakteru, wierności sobie, realizacji postawionych celów, krótko mówiąc, do ciągłego podnoszenia poziomu moralnego. Wysoka ocena szacunku dla samego siebie i wartości drugiego człowieka zakłada, że ludzie będą zdolni wykraczać poza sprawy związane z własnym interesem i doceniać także wartości moralne. Człowiek godny, opierający swoją wartość

na zobiektywizowanych kryteriach moralnych, jest zdolny przeciwdziałać różnym formom bezładu społecznego i moralnego.

Godność może i powinna stać się podstawową wartością w wychowaniu, które jest procesem rozwoju osoby. Chodzi tu przede wszystkim o ukazywanie wartości godnościowych jako służących pełnemu rozwojowi człowieka, promowanie ich wśród ludzi, zwłaszcza ludzi młodych, ale i odczytywanie kontekstów społecznych ułatwiających albo utrudniających realizację tych wartości. Wychowanie progodnościowe jest wychowaniem personalistycznym (Nowak 2017, s. 306-308). Kluczową sprawą w wychowaniu jest rozwijanie poczucia godności oraz kształtowanie woli postępowania w sposób godny, tj. ludzki wobec innych osób.

W kontekście przeprowadzonych badań socjologicznych wskazujących na jeszcze znaczącą

obecność wartości godnościowych w świadomości młodzieży polskiej, można by wyrazić postulat, by nauki społeczne podejmowały w większym zakresie problematykę godności ludzkiej, by stała się ona swoistą modą w psychologii, socjologii i pedagogice, co byłoby także wkładem w przezwyciężanie kryzysu moralnego we współczesnym świecie. Drugie życzenie odnosi się do Kościoła katolickiego (i innych Kościołów chrześcijańskich oraz religii) w naszym kraju, by ustawicznie głosił prawdę o godności każdego człowieka i krytycznie osądzał – z etycznego punktu widzenia – sytuacje uwłaczające godności ludzkiej. Tych ostatnich w społeczeństwie polskim nie brakuje i nie zabraknie w przyszłości. Społeczeństwo godnościowe potrzebuje godnie postępujących ludzi, dobre społeczeństwo nie będzie istnieć bez dobrych ludzi.

Literatura:

1. Chlewiński, Z., Zaleski, Z. (1989). Godność. W: L. Bieńkowski i in. (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. V (kol. 1231-1232). Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
2. Grzegorzczak, A. (1982). Wszyscy chcemy być ważni i niezależni. *Polityka*, 23, 1, 5-9.
3. Kiciński, K. (2002). Orientacje moralne społeczeństwa polskiego. W: J. Mariański (red.), *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego* (s. 369-403). Kraków: Wydawnictwo WAM.
4. Kojder, A. (2014). Autorytet i zaufanie. W: A. Kojder, Z. Cywiński (red.), *Socjologia prawa. Główne problemy i postacie* (s. 40-44). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
5. Koziński, J. (1988). *O człowieku wielowymiarowym. Eseje psychologiczne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
6. Nowak, M. (2017). Godność osoby ludzkiej i jej implikacje pedagogiczne. W: N. Rykowska, T.L. Kuniśewska, R. Stopikowski (red.), *Wśród swoich. Książki Profesora Edwarda Walewanda* (s. 299-308). Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
7. Ossowska, M. (1983). *O człowieku, moralności i nauce. Miscellanea*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
8. Ossowski, S. (1962). *O osobliwościach nauk społecznych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
9. Ossowski, S. (1967). *Dzieła*, t. 3 (*Z zagadnień psychologii społecznej*). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
10. Pytko, M. (2011). Elementy tożsamościowe mediów katolickich w nauczaniu Jana Pawła II. W: J. Szulich-Kałuża, L. Dyczewski, R. Szwed (red.), *Tożsamość i komunikacja* (s. 233-244). Lublin: Wydawnictwo KUL.
11. Szymczyk, J. (2004). *Odkrywanie wartości. Z problematyki socjologiczno-aksjologicznej*. Lublin: Wydawnictwo POLIHYMNIA.